

T R E Ś Ć N r . 4 9 5 .

| | |
|---|--------|
| EUROPEJSKI EKSPORT KAPITAŁU DO AMERYKI . | str. 1 |
| MIĘDZYKARODOWE RYNKI PIENIĘŻJE POD PRESJĄ FRANCUSKA. | " 2 |
| ZŁOTO W PODZIEMNEJ TWIERDZY BANKU FRANCJI . | " 3 |
| POLITYKA FINANSOWA, A REDUKCJA CEN . | " 4 |
| I. Redukcja cen a zdolność nabywcza ludności . | |
| II. Skuteczność planowej redukcji cen. | |
| III. Planowa i organiczna wyżka cen. | |
| IV. Zniżka cen a realne obciążenie produkcji . , | |
| DOKĄD DAŻY GOSPODARSTWO ŚWIATOWE ? | " 8 |
| ZMIERZCH KONJUNKTURY GOSPODARCZEJ WE FRANCJI. | " 10 . |

.....

W I A D O M O Ś C I F I N A N S O W E , W A L U T O W E
I K R E D Y T O W E .

EUROPEJSKI EKSPORT KAPITAŁU DO AMERYKI .

Holenderski "DE TELEGRAAF" z 29 listopada r.b. donosi z NOWEGO JORKU , że według świeżo ogłoszonego przez DEPARTMENT OF COMMERCE europejsko - amerykańskie go BILANSU PŁATNICZEGO , amerykański bilans eksportu kapitału wobec EUROPY okazuje się - bierny ! Fakt ten jest dla świata finansowego nadzwyczajną niespodzianką .

Przedewszystkiem bowiem należy sobie uprzytomnić , że nie tylko AMERYKA pożyczyła EUROPIE pieniądze , lecz także naodwrot EUROPA AMERYCE i to w wysokości mniej więcej 3.35 miliardów dolarów . Zachodzi jednak pewna zasadnicza różnica . Gdy bowiem Amerykanie umieli z pomocą eksportu swojego kapitału dostać w swe ręce kontrolę nad ważnymi gospodarczymi punktami ciężkości , to naodwrot Europejczycy tylko w nielicznych wypadkach zdołali osiągnąć silniejszy wpływ na amerykańskie gałęzie gospodarcze /j.np. jedwab sztuczny/ .

Ze swych inwestycji europejskich Amerykanie w 1929 r. mieli dochód odsetkowy i dywidendowy w wysokości 238 milionów dolarów ; natomiast EUROPA ze swych walorów amerykańskich tylko około 198 milionów dolarów . Nadwyżka amerykańska wyniosła zatem 60 milionów dolarów . Do tej sumy zaś przybyły jeszcze amerykańskie dochody odsetkowe z europejskich długów wojennych w wysokości 207 milionów dolarów , a wreszcie obustronne zyski procentowe z kredytów krótkoterminowych . Ogółem zatem AMERYKA w 1929 r. otrzymała odsetek i dywidendę równo 250 milionów dolarów więcej , niż sama miała do zapłacenia .

Inaczej zaś przedstawia się bilans IMPORTU i EKSPORTU KAPITAŁU. Amerykański eksport kapitału wyniósł w 1928 r. - 325 milionów, a w 1929 r. - 450 milionów dolarów. Przy uwzględnieniu jednak wyżej wspomnianego jednocześnie jego odpływu kapitału z EUROPY do AMERYKI amerykański eksport netto zmniejszył się do 475 milionów w 1928 r., a do 100 milionów w 1929 r. Należy atoli uwzględnić jeszcze dalszy ważny czynnik; mianowicie, że pożyczki nie tylko się oprocentowują, lecz z roku na rok także amortyzują. Z tego zaś powodu właśnie znaczne sumy, które AMERYKA wypozycza EUROPIE, powracają do AMERYKI. To też powyżej wymienione cyfry tym sposobem ulegają znacznej zmianie. Okazuje się bowiem, że w 1928 r. AMERYKA eksportowała do EUROPY, po potrąceniu spłaty, 338 milionów dolarów, zaś w 1929 r. miała nawet nadwyżkę importową w wysokości około 22 milionów dolarów.

MIĘDZYKRAJOWE RYNKI PIENIĘŻNE POD PRESJĄ FRANCUSKĄ.

Berlińska "BOERSEN-ZEITUNG" z 28 listopada r.b. stwierdza, że międzynarodowe rynki pieniężne, które rozpoczęły się już przygotowywać na ultimo roku, obecnie znajdują się pod silną presją PARYSKIEGO KRYZYSU FINANSOWEGO. Wielkie banki francuskie bowiem z pewną nerwowością przygotowały się do likwidacji listopadowej i z tego powodu wycofały w znacznej mierze swój ulokowany zagranicą pieniądź. Dotyczy to przeważnie ANGLJI i NIEMIEC, po części jednak także HOLANDJI i SZWAJCARJI.

Z tego powodu zaś w HOLANDJI i w SZWAJCARJI ustał dotychczasowy spadek stóp pieniężnych, gdy na innych rynkach ujawniło się lekkie naprężenie tych stóp. A że wielkie banki paryskie również i na rynku rodzimym zachowują zwiększoną powściągliwość w dziedzinie kredytowej, przeto i na tym rynku wytworzyła się tendencja wzrostowa. Najsilniej zaś wycofanie aktywów francuskich daje się we znaki LONDYNOWI. To też

stopa od pieniądza dziennego w z r o s ł a tam już do 2½%, a BANK ANGLJI liczy się przeto ze z w i ę k - s z o n e n zapotrzebowaniem rynku na u l t i m o . Z powodu silnego odpływu aktywów francuskich ożywił się także nadzwyczajnie a r b i t r a ż z ł o t a między LONDYNEM a PARYŻEM . Prawie cały n o w y import złota południowo-afrykańskiego w wysokości 362.000 funtów dostał się do PARYŻA , zaś jednocześnie w BANKU ANGLJI w ciągu kilku dni zakupiono na rachunek francuski złoto w wysokości przeszło 968.000 funtów .

CITY jest ponadto z a - nie p o k o j o n a faktem , że w ostatnich dniach kurs funta szterlinga wobec m a r k i niemieckiej s p a d ł do 20.36 , czyli prawie do punktu w y - w o z u z ł o t a i że przeto grozi niebezpieczeństwo eksportu złota z LONDYNU do NIEMIEC . Zwykłą kur- su marki niemieckiej przypisują tam przekazywanym via LONDYN do NIEMIEC k r e d y t o m a m e r y k a Ń - s k i m .

ZŁOTO W PODZIEMNEJ TWIERDZY BANKU FRANCJI .

"BASLER NACHRICHTEN" z 29 -go listopada r.b. w obszernej korespondencji z PARYŻA pod powyższym nagłówkiem wywodzą co następuje:

Mało kto w PARYŻU , przecho- dząc obok znajdującego się za gmachem BANKU FRANCJI obszernego placu , oparkanionego płotem w wysokości 4 mtr. , domyśla się , iż pod tym to placem znajduje się świeżo wykończona , istna TWIERDZA PODZIEMNA , sięgająca 30 metrów w g ł ą b z i e m i .

W tej twierdzy właśnie będzie p r z e c h o w y w a n e z ł o t o BANKU FRANCJI w wysokości 54 m i l j a r d ó w franków t.j. drugiego z r z ę d u n a j w i ę k s z e g o m a j ą t k u świata . Przy budowie tej twierdzy uwzględniono wszystkie doświadczenia wojny światowej i najnowsze t e c h n i c z n e zdobycze lat powojennych . Wejścia do tej twierdzy chroni brama z c e m e n t u i s t a l i grubości 6½ metra . Sama twierdza zaś posiada k i l k a pi ę t e r , spoczywających na 750 o p a n c e r z o n y c h

s t a l ą filarach cementowych. Ściany wszystkich sal są z cementu i grubości 1½ metra . Główna sala zaś, w której ma być przechowany zapas złota posiada osobne drzwi pancernie, zamykające i otwierające się elektrycznie .

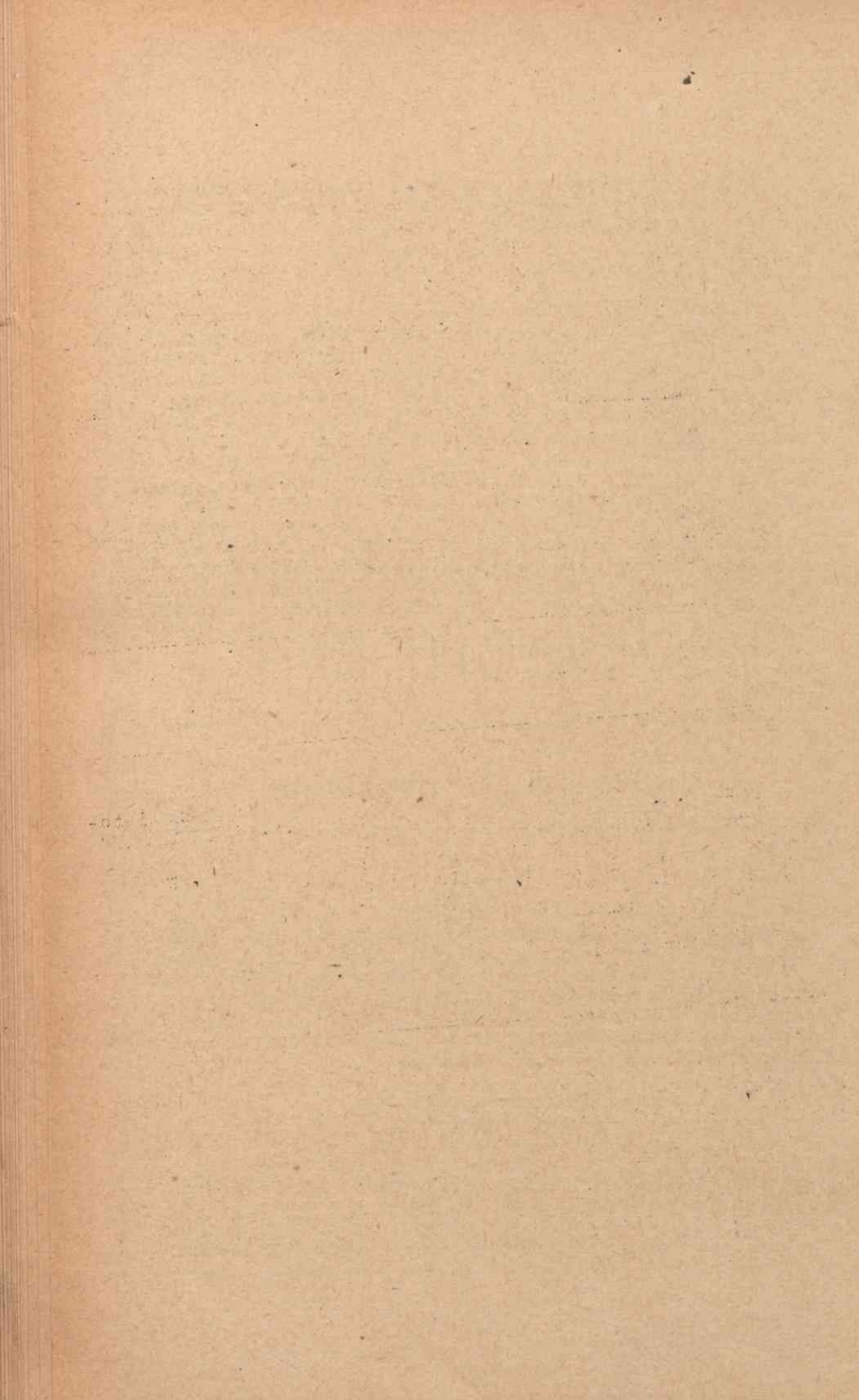
Dokonane próby wykazały, iż twierdza ta opiera się nawet najcięższym bombom i granatom, jakie wytwarza nowoczesna ballistyka . Specjalnie skonstruowany system wentylacyjny umożliwia dostęp powietrza, zaś rury są w taki sposób zbudowane, że nie mogą się do nich dostać ani bomby, ani gazy trujące . Wszystkie ubikacje są tak urządzone, że w razie niebezpieczeństwa 2 tysiące pracowników mogą w nich żyć 5 do 6 miesięcy zupełnie niezależnie od światła zewnętrznego . Istnieją tam liczne kuchnie, urządzone według najnowszych systemów, centralne ogrzewanie ropą i wogóle wszelki komfort nowoczesny. Szczegóły techniczne są, oczywiście, tajemnicą . Pewnie jest atoli, że zapas złota BANKU FRANCJI będzie chroniony, jak dotychczas nic na świecie .

POLITYKA FINANSOWA A REDUKCJA CEN .

Tygodnik "DIE BANK" z 22 listopada r.b. w artykule w LANDSBURGHU p.t. "PREISABBAU" zajmuje się tak aktualnym obecnie w NIEMCZECH zagadnieniem ogólnej redukcji cen i płac zarobkowych, wybitny ekonomista niemiecki, analizując skutki tej akcji rządu niemieckiego oraz karteli przemysłowych, zwraca uwagę również na zagadnienia finansowe i kredytowe, które w toku tej akcji wyniknąć muszą, a które przez jej inicjatorów nie były przewidziane .

I. Redukcja cen a zdolność nabywcza ludności.

Redukcja cen może mieć dla zdolności nabywczej kraju tylko wtedy istotne znaczenie, o ile ta redukcja jest powszechna i równomierna, to znaczy o ile dokonana jest zniżka cen wszystkich towarów mniej więcej w jednakowym stopniu . Realizacja takiego postulatu jest



niezmiernie trudna i staje się jeszcze trudniejsza przez to, że w myśl programu rządu niemieckiego ceny w różnych dziedzinach produkcji mają być j e d - n o c z e ś n i e obniżone. Nakazana przez rząd redukcja cen musi mieć teoretycznie te cechy, których dotychczas żaden okres rzeczywistego spadku cen nie znał: mianowicie nigdy dotychczas zniżka cen nie była powszechna, równomierna i jednoczesna. Wydaje się nieprawdopodobne aby ta nakazana przez centralne władze państwa zniżka cen mogła być dokonana w tej postaci, w jakiej jest teoretycznie projektowana. Niewątpliwie w jednych działach redukcja nastąpi wcześniej, a w drugich później.

Nieunikniona nierównomierność zniżki cen okaże się krzywdząca dla tych dziedzin produkcji, które p i e r w s z e obniżą ceny swoich wytworów. W ten sposób bowiem zmniejszą nie tylko nominalną, ale i realną wartość swoich dochodów w okresie, gdy ceny w pozostałych działach produkcji będą jeszcze wysokie. Prócz tego odpowiednio do zredukowanych wskutek zniżki cen dochodów odnośne działy produkcji muszą skurczyć swoją bazę kredytową: gdy jakiś zakład przemysłowy redukuje swoje ceny o 20%, to redukuje się również o 20% jego kredyt - chociaż oczywiście w przyszłości, w miarę możliwego zwiększenia produkcji, może też bardzo znacznie jego baza kredytowa się rozszerzyć. Ale ta możliwość niema na razie znaczenia, bo każde przedsiębiorstwo, redukując na skutek nakazu z góry swoje ceny, musi się liczyć praktycznie z tem, że odpowiednio będzie zredukowana jego zdolność kredytowa. Planowa zniżka cen musi tedy spowodować perturbacje na rynku kredytowym i staje się przez to powodem dotkliwych strat.

Lecz bez względu na redukcję cen, obieg pieniężny - wliczając w to t.zw. bezgotówkowe środki płatnicze, t.j. wkłady w bankach, kasach oszczędności, konta żyrowe i t.d. - pozostaje na tym samym poziomie, co poprzednio. Gdy więc ceny będą zredukowane o 20%, zdolność nabywczą obiegu pieniężnego /wraz z bezgotówkowymi środkami płatniczymi/ będzie zredukowana nie do wysokości 80%, lecz pozostanie, jak poprzednio przy 100%: w ten sposób ta sama masa pieniężna będzie posiadała zdolność nabywczą o j e d n ą c z w a r t ą w y ż s z ą, niż poprzednio. Na tem polega też właściwy cel redukcji cen. Możliwe byłoby osiągnięcie tego samego skutku nie przez redukcję cen, ale przez zwiększenie obiegu pieniężnego: redukcja cen jest bowiem realnym zwiększeniem masy pieniężnej bez zwiększenia jej nominalnej wartości.

II. Skuteczność planowej redukcji cen .

LANSBURGH kwestjonuje jednak skuteczność zwiększenia zdolności nabywczej masy pieniężnej przez redukcję cen. W miarę, jak wskutek akcji rządowej, ceny będą planowo obniżane, zwiększona zdolność nabywcza masy pieniężnej będzie działała w kierunku wręcz przeciwnym, powodując zwyżkę cen. Należy więc liczyć się z tem, że planowej akcji zniżki cen będzie przeciwdziałała żywiłowa tendencja do ich zwyżki. Przedewszystkiem ta żywiłowa tendencja będzie objawiała się w kształtowaniu cen tych towarów, na które rządowa akcja zniżki cen nie rozciąga się; nie oznacza to jednak, aby nawet w tej dziedzinie, którą bezpośrednio usiłują kontrolować organa rządowe, lub kartele, wpływ czynnika zwyżkowego nie był daremnym planowych zarządzeń, zmierzających do redukcji cen.

Prócz tego redukcja cen, powodując wzmożenie wywozu, tem samem przygotowuje grunt do zwyżki cen, bo umożliwia opróżnienie składów i wzbogaca kraj przez dopływ funduszy z zagranicy. Niesłusznie więc opinja angielska zrozumiała redukcję cen w NIEMCZECH, jako akcję dumpingową: chociaż narazie zniżka cen może zwiększyć wywóz, to jednak dalsze skutki takiej akcji planowej są przeceniane, bo opróżnienie składów i dopływ złota i dewiz, musi z konieczności pokrzyżować planową redukcję cen i spowodować ich zwyżkę.

III. Planowa i organiczna zwyżka cen .

LANSBURGH, który bardzo sceptycznie ocenia obecną planową akcję zniżki cen w NIEMCZECH, przeciwstawia jej normalną, żywiłową, czyli w jego terminologii "organiczną" redukcję cen towarów. Oprócz już wskazanych ujemnych cech planowej, t.j. nakazanej z góry, redukcji cen oraz jej częściowej bezskuteczności, ma ona jeszcze i te istotne szkodliwe skutki, że odbywa się mechanicznie, niezależnie od zdolności przystosowania się do konjunktury poszczególnych gałęzi przemysłu i poszczególnych przedsiębiorstw.

W okresie kryzysu przemysł sam "organicznie" przystosowuje się do zmniejszonych dochodów ludności i przez koncentrację i racjonalizację -

zacje przystosowuje się do nowych warunków, obniżając ceny, przede wszystkim przez obniżenie kosztów produkcji, a pozatem również przez obniżenie stopy zysków. Redukcja cen w poszczególnych działach produkcji bywa bardzo różna, w zależności od stopnia zracjonalizowania danego przemysłu: „organiczna zniżka cen” podczas kryzysu dokonywa się przez selekcję najżywniejszych przedsiębiorstw, które najszybciej i najradykałniej do potrzeb rynku będą mogły się przystosować i przez wyeliminowanie przedsiębiorstw, które wskutek wadliwych lub niewspółczesnych metod nie są w stanie również radykalnej zniżki cen przeprowadzić. Organiczna zniżka cen w okresach kryzysu ma tedy decydujące znaczenie dla rekonstrukcji przemysłu i podniesienia jego sprawności.

Mechaniczna, t.j. nakazana z góry, redukcja cen takiego wpływu na strukturę przemysłu niema i mieć nie może. Odbywa się nie w drodze maksymalnego usprawnienia przemysłu, ale dzięki pomocy państwa, karteli i trustów i wobec ogólnej zniżki cen surowców i półwyrobów nie jest połączona z technicznym udoskonaleniem produkcji. Bardzo często, jeżeli nie przeważnie, nakazana redukcja cen jest połączona z pogorszeniem gatunku produkcji i staje się premjowaniem partactwa. „Organiczna” zniżka cen jest wynikiem indywidualnego wysiłku i rezultatem maksymalnych zdobyczy technicznych i organizacyjnych: „planowa”, t.j. nakazana z góry, zniżka cen może mieć jedynie niwelacyjne, masowe, wykluczające indywidualny wysiłek, znaczenie i niema nic wspólnego z istotną rekonstrukcją przemysłu, od której nieodłączne jest wyeliminowanie przez konkurencję słabszych przedsiębiorstw.

IV. Zniżka cen, a realne obciążenie produkcji.

Zrozumiałe jest, że przez zniżkę cen realne obciążenie produkcji dotkliwie wzrasta. Możliwa jest co prawda odpowiednia jednoczesna redukcja podatków, ale ze względu na koszty administracji państwowej oraz koszty oprocentowania i amortyzacji długu państwowego, redukcja podatków natrafia na istotne przeszkody. Zwłaszcza dług państwowy nie może być przystosowany do zredukowanych cen, a przeciwnie w miarę zniżki cen, jego realny ciężar znakomicie wzrasta. Pozatem odpowiednio wzrasta własne obciążenie przemysłu, bo wzrasta realna wartość hipotek, obciążających zakłady przemysłowe, wzrasta również realna wartość długów bankowych i in. długów bieżących, zaciągniętych przed redukcją cen.

 WIADOMOŚCI EKONOMICZNE .

 DOKĄD DĄŻY GOSPODARSTWO ŚWIATOWE ?

W "LONDON GENERAL PRESS" z 28 listopada r.b. znany ekonomista angielski J.M. KEYNES publikuje pod powyższym nagłówkiem szeroko zakreślony artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią jak następuje:

Cierpiny wszyscy na groźny pesymizm gospodarczy. Mówi się wszędzie, że epoka wielkich postępów gospodarczych, które charakteryzowały wiek XIX, minęła bezpowrotnie. Ja osobiście zaś jestem przekonany, że już za kilka lat nikt tak śmiesznej nie będzie odgrywał roli, jak pesymiści ekonomiczni. Wówczas to bowiem okażą się fałsz ywem i zasadnicze dwa błędy obecnego pesymizmu, mianowicie pesymizmu rewolucjonistów, którzy sądzą, iż sprawa tak źle stoi, że tylko gwałtowny przewrót może nas uratować oraz pesymizmu reakcyjnego, uważający równowagę naszego życia gospodarczego i społecznego za tak popsutą, że nie możemy już odważyć się na żadne eksperymenty.

Czas nowożytny zdaniem mojem, rozpoczął się dopiero z chwilą, gdy w XVI wieku nauczono się gromadzić kapitał. Mam zaś wrażenie, iż stało się to przede wszystkim z powodu wzrostu cen towarowych i wynikających stąd większych zysków, ponieważ towar, wobec przywiezionych przez hiszpanów z nowej półkuli na starą skarbów złota i srebra odpowiednio zyskał na wartości. Od owej chwili bogactwo świata wzrosło znacznie przez nagromadzenie w ciągu licznych wieków odsetek z odsetek i osiągnęło przeto nową władzę, przeciągającą wszelkie dawne pojęcia.

W XVI wieku rozpoczęła się także wielka epoka nauki i wynalazków technicznych, która z początkiem XIX wieku dosięgła pełnego rozkwitu. Jakież zaś były wyniki? Oto mimo olbrzymiego wzrostu ludności na całym świecie, przeciętny standard życiowy w EUROPIE i w STANACH ZJEDNOCZONYCH zwiększył się mniej więcej czterokrotnie. Wzrost kapitału zaś był prawie sto razy większy, niż kiedykolwiek w przeszłości. Jeśli więc kapitał rocznie będzie wzrastał się powiedzmy tylko o 2%, to jego suma na całym świecie w ciągu 20 lat zwiększy się o połowę, a za 100 lat będzie 7½ razy większa. Należy to sobie zaś wyobrazić w odniesieniu do kamienia, systemu komunikacji i t.p.

Ale i postęp techniczny w produkcji wykazuje o wiele szybsze tempo, niż kiedykolwiek w dziejach ostatnich dziesięcioleci. W samych STANACH ZJEDNOCZONYCH produkcja przemysłowa była w 1925 r. o jakie 40% na głowę większa, niż w 1919 r. W EUROPIE postęp ten jest hamowany trudnościami przejściowymi, ale mimo to można twierdzić, że zdolność techniczna ogółem wzrasta rocznie o 2%. Otóż za kilka lat będziemy prawdopodobnie w możności całą pracę w rolnictwie, górnictwie i przemyśle wykonywać z 1/4 obecnej siły ludzkiej.

Oczywiście, że z powodu tego oszczędzania ludzkiej siły roboczej wzmoże się bezrobocie. Będzie to jednak tylko faza przejściowa nieodpowiedniego dopasowania się do stosunków. W rzeczywistości bowiem wszystko to razem dowodzi, że ludzkość coraz lepiej rozwiązuje swoje problemy gospodarcze. Wcześniej zatem niż to dziś przypuszczamy, może być osiągnięty moment, w którym potrzeby życiowe będą w taki sposób zaspokojone, że swych dotychczasowych energii nie będą musieli poświęcać celom ekonomicznym.

 ZMIERZCH KONJUNKTURY GOSPODARCZEJ WE FRANCJI .

Tygodnik londyński "THE ECONOMIST" z 22 listopada r.b. oraz po nim "MANCHESTER GUARDIAN" z 25 listopada r.b. i "BERLINER TAGEBLATT" z 30 listopada r.b. wskazują na niewątpliwe objawy zmiernych konjunktury we FRANCJI. FRANCJA najdłużej może korzystać z wyjątkowej konjunktury gospodarczej, gdy w krajach sąsiednich zwłaszcza w W. BRYTANII i w NIEMCZECH tempo produkcji stawało się coraz słabsze i coraz bardziej uwydatniał się niebываły kryzys gospodarczy. Zdumiewające jest, że FRANCJA prawie że nieznała kryzysu stabilizacyjnego: rok 1928 i 1929 był dla przemysłu francuskiego wyjątkowo pomyślny i to dla wszystkich jego gałęzi, z wyjątkiem może przemysłu węglowego. Pierwsze symptomy kryzysu światowego ujawniły się we FRANCJI dopiero w kwietniu 1930 r. Ale te pierwsze objawy były tak słabe, że nawet pierwsza połowa r.b. może być uważana we FRANCJI za względnie pomyślną w porównaniu z groźnym zakłamaniem się konjunktury w W. BRYTANII i w NIEMCZECH. Pewną analogję z FRANCJĄ stanowi na kontynencie europejskim jedynie BELGIA, gdzie również ani kryzys stabilizacyjny, ani też kryzys światowy nie wpłynął do połowy r.b. na pomyślny stan gospodarczy kraju.

Na to bezpieczeństwo gospodarcze FRANCJI wpłynęły dwa czynniki: przede wszystkim wyjątkowo harmonijna struktura gospodarcza kraju t.j. równomierny rozwój przemysłu i rolnictwa. FRANCJA jest jednym z niewielu krajów dostatecznie uprzemysłowionych, które jednak niecierpią wskutek nadprodukcji. FRANCJA wskutek tego nie posiada może w stosunku do swojego bogactwa dość rozwiniętego wywozu przemysłowego. Ale ten brak w okresach przełomowych staje się prawdziwym dobrodziejstwem: przemysł francuski nie potrzebuje tak jak przemysł angielski i niemiecki rozpaczliwie i za każdą cenę szukać rynków zbytu, a nie znajdując tych rynków, zwalniać robotników, stwarzając w ten sposób milionowe kadry bezrobotnych. Ograniczony rozwój przemysłu obliczony przeważnie na rynek wewnętrzny okazał się wyjątkową zaletą struktury gospodarczej kraju i to tembardziej, że zamożność FRANCJI a więc i zdolność nabywcza ludności od 1927 r. mniej więcej do połowy r.b. stale wzrastała.

Drugim czynnikiem, który w sposób decydujący wpłynął na stabilizację konjunktury we FRANCJI, były jej olbrzymie rezerwy finansowe i prawie wyłącznie wykorzystanie tych rezerw dla potrzeb kraju. Emisje francuskich towarzystw akcyjnych w r. 1929 wynosiły 1.3 miljarda fr., zaś w r. 1930 1.9 miljarda fr. miesięcznie /w r. 1930 przeciętna miesięczna suma emisji została obliczona dla okresu od 1 stycznia do 1 listopada r.b./ Jeżeli więc w ciągu dwóch ostatnich miesięcy emisje akcyjno- we FRANCJI utrzymają się na dotychczasowym poziomie, to ogólna suma emitowanych we FRANCJI w ciągu r.b. papierów dywidendowych osiągnie w ciągu ostatniego roku m i l j a r d d o l a r ó w . Stopa procentowa obligacji emitowanych we FRANCJI wynosiła przeciętnie w r. 1929 około 5 %, a w ciągu pierwszych 10 miesięcy r.b. tylko 4.35 % .

Jednak kryzys światowy, mimo tak wyjątkowo szczęśliwej struktury gospodarczej, nie mógł pozostać bez wpływu na FRANCJĘ. Wpływ ten wyraził się przede wszystkim w dotkliwym zmniejszeniu dochodów z turystyki, która w bilansie płatniczym FRANCJI ma ogromne znaczenie. Zmniejszyła się przez to dochodowość kolei i innych towarzystw transportowych, hoteli, uzdrowisk i t.d. Wobec wzmagającego się kryzysu w STANACH ZJEDNOCZONYCH, w NIEMCZACH i w W. BRYTANII rok 1931 zapowiada się dla turystyki francuskiej również bardzo niepomyślnie. Prócz tego przemysł eksportowy, zwłaszcza przemysł produkujący artykuły luksusowe, bardzo ucierpiał wskutek zmniejszonego zbytu na rynkach zagranicznych. Jest to tembardziej dotkliwą stratą, że już od wiosny r.b. coraz bardziej zaczynał się kurczyć rynek wewnętrzny wskutek k r y z y s u r o l n e g o , który nie mógł ominąć i FRANCJĘ. Urodzaj 1930 r. był nie- szczególony, co w związku ze stanem cen na rynku światowym, jeszcze bardziej osłabiło zdolność nabywczą wsi francuskiej. To też silniejsze symptomy zmniejszenia zbytu na rynku wewnętrznym ujawniły się w sierpniu i we wrześniu r.b.

Mimo to, stan zatrudnienia w przemyśle francuskim jest bardzo wysoki i w ciągu ostatnich miesięcy zmniejszył się bardzo nieznacznie. Jeżeli przyjmiemy za podstawę wskaźnika /100/ stan zatrudnienia w r. 1913, to wskaźnik produkcji w kwietniu 1930 r. wynosiłby 144, a we wrześniu r.b. 137. Jednak w przemyśle metalowym zmniejszenie produkcji jest znaczniejsze i wynosi około 25 %, co jest w związku z ostrym przesileniem w przemyśle samocho-

dowym ; natomiast w przemyśle węglowym sytuacja jest bez zmiany .

Najbardziej niepokojące są objawy kryzysu giełdowego, Jakkolwiek afera OUSTRI-CA i DEVILDERA naraziła publiczność francuską na wielkie straty , to jednak straty te nie wydają się dostatecznym wytłomaczeniem tej paniki, jaka w końcu listopada wybuchła w PARYŻU. Nastąpił run na najsolidniejsze instytucje bankowe, co dowodzi , jak nieufna i pobudliwa jest publiczność francuska po smutnych doświadczeniach wojny i inflacji. Panika nie przybrałaby takich rozmiarów, gdyby nie ogólne mniemanie , że na krach tych dwóch koncernów wpłynęły nietylko oszukańcze machinacje giełdowe , ale i rzeczywiste pogorszenie konjunktury.

Zdecydowana akcja rządu francuskiego może obecnemu załamaniu się konjunktury w dużym stopniu przeciwdziałać. Olbrzymi plan budowy domów mieszkalnych, plan fortyfikacji wschodniej granicy FRANCJI , wreszcie pięcioletni plan TARDIEU , zmierzający do usprawnienia przemysłu francuskiego, wszystko to pociągnie za sobą wielkie zamówienia , które wpłyną na ożywienie w przemyśle budowlanym, metalowym, amunicyjnym i t.d. Wykonanie pięcioletniego planu TARDIEU pochłonie około 20 miliardów fr..Poza temi już wymienionemi zamówieniami , przemysł francuski może liczyć na znaczne zamówienia z kolonij azjatyckich i afrykańskich FRANCJI, gdzie również będą dokonane wielkie inwestycje . Konieczna modernizacja kolejnictwa francuskiego umożliwi większe niż dotychczas zatrudnienie w fabrykach wagonów, lokomotyw, walcowniach szyn i t.d.

Te plany inwestycyjne są jednak uważane za niewystarczające dla utrzymania dotychczasowej konjunktury w przemyśle francuskim. Okres odrębnej konjunktury we FRANCJI przeminął i osłabienie tempa rozwoju w trzecim kwartale r.b. dowodzi , że stan przemysłu francuskiego w r.1931 zmieni się w zależności od konjunktury światowej. Gdyby rzeczywiście sprawdziła się przepowiednia , że kryzys światowy doszedł już do okresu swego największego napięcia i że odtąd rozpoczyna się faza stopniowego ożywienia , to byłoby to dla FRANCJI niezwykle pomyślną prognozą. Okazałoby się bowiem , że kryzys francuski trwał bardzo krótko i poczynił niewielkie szkody. Gdyby jednak kryzys światowy w dalszym ciągu się wzmacniał, to plany inwestycyjne nie uratują FRANCJI od dotkliwego pogorszenia konjunktury .

